VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI USTAWODAWCZEJ**
(NR 35)
z dnia 10 października 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 35)

10 października 2012 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw otwarcia dostępu do zawodów wraz z autopoprawką;

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: SK 27/12, K 22/12, K 32/11 (stanowisko dodatkowe), K 5/12 (stanowisko dodatkowe);

– dyskusja o potrzebie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w sprawach rozpatrywanych przez Trybunał Konstytucyjny o sygn. akt: K 19/08, P 36/10 i P 14/10;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zbigniew Wrona** – dyrektor Biura Analiz Sejmowych, **Ilona Szczepańska** i **Marcin Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych; **Przemysław Sadłoń, Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Piotr Chybalski, Andrzej Herbet, Krzysztof Kaleta, Szymon Pawłowski** i **Agnieszka Tomaszewska** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam wszystkich. Czy do porządku dziennego są jakieś uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Rozpoczniemy od przyjęcia protokołów posiedzeń Komisji od 20 do 32. Czy do tych protokołów są jakieś uwagi lub pytania? Nie słyszę. Stwierdzam, że protokoły zostały przyjęte.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. W punkcie pierwszym mamy zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu projektu ustawy o powołaniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw otwarcia dostępu do zawodów. Została złożona autopoprawka, która uzyskała opinię Biura Analiz Sejmowych. Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Adam Hofman. Proszę, panie pośle.

Poseł Adam Hofman (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to jest kontynuacja naszej rozmowy na temat projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej. Wszystkie zastrzeżenia, które pojawiły się podczas poprzedniego posiedzenia Komisji, a także wcześniej, zarówno w opinii Biura Analiz Sejmowych, jak i zgłoszone przez posłów, zostały autopoprawką usunięte. Autopoprawkę przekazałem członkom Komisji. W materiałach jest także pismo Biura Analiz Sejmowych, które potwierdza to, że wszystkie zastrzeżenia zostały usunięte, więc z mojej strony to wszystko. Jeżeli byłyby pytania, to jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę o stanowisko Biura Analiz Sejmowych.

Specjalista z Biura Analiz Sejmowych Piotr Chybalski:

Potwierdzam to, co powiedział pan poseł Hofman. Autopoprawka w naszej opinii usuwa wątpliwości, które się pojawiły w stosunku do pierwotnej wersji projektu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są pytania lub uwagi?

Poseł Witold Pahl (PO):

Ja tak króciutko. Miałem okazję rozmawiać na ten temat z panem posłem Hofmanem. Potwierdzam, że kwestie natury konstytucyjnej zostały usunięte. Sądzę, że ta synergia z projektem pana ministra Gowina stanie się przedmiotem prac parlamentu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za niedopuszczalnością prawną przedstawionego projektu?

Stwierdzam, że Komisja uznała, iż Sejm może pracować nad projektem uchwały o powołaniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw otwarcia dostępu do zawodów przy 3 głosach za, 17 głosach przeciwnych i braku wstrzymujących się.

Poseł Adam Hofman (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Miłych obrad.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję panu posłowi i osobom, które przygotowywały opinie Biura Analiz Sejmowych, jedną i drugą.

Przechodzimy do punktu drugiego – zaopiniowanie spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym. Pierwsza sprawa o sygn. akt SK 27/12. Projekt stanowiska przedstawia pan poseł Stanisław Piotrowicz.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w czerwcu 2011 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęła skarga obywatela w związku z tym, że przepisy Kodeksu rodzinnego, w szczególności art. 60, pozostają w sprzeczności z konstytucją.

Zarysuję stan faktyczny, bo wtedy łatwiej będzie rozmawiać. Obywatel ten w pierwszej instancji uzyskał rozwód. W drugiej instancji sąd apelacyjny ponownie stwierdził, że do rozwodu doszło na skutek wyłącznej winy tego obywatela i orzekł względem współmałżonka obowiązek alimentacyjny na podstawie art. 60 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Ten obowiązek alimentacyjny względem żony wynosi 1000 złotych miesięcznie i orzeczony jest bezterminowo. W związku z tym złożona została skarga konstytucyjna.

Skarżący zarzucił naruszenie art. 2 Konstytucji, czyli zasady demokratycznego państwa prawnego, która sprowadzałaby się do braku precyzyjnego i jasnego określenia w zaskarżonym przepisie art. 60 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przesłanek orzekania o obowiązku alimentacyjnym pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami wyrażonych następującymi sformułowaniami – a takie sformułowania są w tym przepisie użyte – „że na skutek rozwodu doszło do istotnego pogorszenia sytuacji materialnej". Skarżący zarzuca, że to sformułowanie jest nieostre, nieprecyzyjne. Następnie, że w przepisie jest mowa „o przyczynieniu się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego". Tu znowu podniesiony został zarzut, że pojęcia te są nieokreślone, niesprecyzowane. Skarżący zarzucił również naruszenie zasady równości wobec prawa, a więc art. 32 Konstytucji, przez przyjęcie kryterium istnienia obowiązku alimentacyjnego i jego zakresu na podstawie winy w rozkładzie pożycia małżeńskiego. Kolejny zarzut to naruszenie zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji poprzez niespełnienie wymogów tej zasady w postaci przydatności, konieczności i proporcjonalności. Skarżący zarzucił także naruszenie zasady ochrony prawa własności i innych praw majątkowych wyrażonej w art. 64 Konstytucji, albowiem kwestionowane przepisy, jak twierdzi skarżący, uniemożliwiają mu dysponowanie w pełni własnym mieniem przez czas nieokreślony, a więc nieproporcjonalnie długi w stosunku do czasu trwania takiego obowiązku orzeczonego względem małżonka niewinnego. Skarżący zarzucił też naruszenie zasady wolności wyboru i wykonywania zawodu, a to w związku z tym,

że – jak skarżący uważa – aby móc wywiązywać się z nałożonego przez sąd na niego obowiązku alimentacyjnego, będzie on zmuszony do poszukiwania pracy lepiej opłacanej.

Stanowisko Sejmu w tej sprawie sprowadza się do stwierdzenia, że skarga nie jest zasadna, a art. 60 § 2 ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy jest zgodny z art. 64 ust. 1 i ust. 3 konstytucji w związku z art. 2, art. 32 i 31 ust. 3 Konstytucji oraz że art. 60 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie jest niezgodny z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W stanowisku przytacza się bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz piśmiennictwo, które wskazują na to, że w niektórych sytuacjach przepisy nie mogą być precyzyjnie określone, muszą zachowywać pewną elastyczność, jak w przypadku art. 60 § 2 i § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Organ stosujący prawo, a więc sąd, musi w sposób elastyczny decydować o bardzo istotnych kwestiach dotyczących konsekwencji rozwodu. Podkreśla się w stanowisku to, że obowiązek alimentacyjny nie jest konsekwencją rozwodu, tylko konsekwencją zawarcia związku małżeńskiego. Prawa obywatela w kwestionowanym zakresie są również ograniczone w trakcie trwania związku małżeńskiego, kiedy on w równym stopniu ma troszczyć się o swojego współmałżonka, dzieci i rodzinę. Nie będę rozbudowywał szerzej tego uzasadnienia. W takiej sytuacji nikt nie kwestionuje tego, że małżonkowie muszą w szczególny sposób troszczyć się o siebie. Natomiast zaczyna to doskwierać w momencie, kiedy następuje rozwód, ale – jak już wspomniałem – obowiązek alimentacyjny nie jest konsekwencją rozwodu, tylko zawarcia związku małżeńskiego.

W podobnym duchu utrzymane jest stanowisko Prokuratora Generalnego. Rzecznik Praw Obywatelskich postanowił nie zajmować się tą sprawą. To tyle w skrócie, bo nie chcę zabierać zbyt dużo czasu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, jest tu taki jeden argument skarżącego. „Skarżący uważa również, że zakwestionowana regulacja narusza art. 65 ust. 1 Konstytucji: nakłada bowiem obowiązek pracy nastawionej na osiąganie jak największego zysku, który uniemożliwia wybór pracy”.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak nie jest. Wydaje się, że zarzut ten jest chybiony. Natomiast, o czym trzeba pamiętać, jeżeli sytuacja materialna skarżącego ulegnie zmianie tak, że nie będzie mógł sprostać obowiązkowi alimentacyjnemu, to zawsze ten obowiązek może być zreformowany przez sąd, a więc jeżeli dojdzie do zmiany sytuacji materialnej czy zobowiązanego, czy też uprawnionego, to sąd może zmodyfikować obowiązek alimentacyjny.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czyli skarżący nie jest zmuszany do podjęcia pracy, która ma przynieść jak największy zysk?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W istocie trudno nie zgodzić się z panem przewodniczącym.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są jakieś pytania lub uwagi? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem przedstawionego stanowiska?

Stwierdzam, że Komisja przyjęła stanowisko jednogłośnie. Czy pan poseł chce reprezentować Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Uznaję, że Komisja zarekomendowała pana posła Stanisława Piotrowicza jako reprezentanta Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o sygn. akt SK 27/12.

Kolejna sprawa to sprawa o sygn. akt K 22/12. Projekt stanowiska przedstawia pan poseł Eugeniusz Kłopotek. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Chcę się upewnić, czy jest na sali autor przygotowanego stanowiska?

Specjalista z BAS Krzysztof Kaleta:

Tak, jestem.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Ponieważ nie miałem zbyt dużo czasu, żeby się zapoznać dokładnie ze stanowiskiem, które generalnie podzielam, proszę pana mecenasa o omówienie sprawy. Przy okazji zwracam uwagę na kilka błędów stylistycznych, które zapewne powstały przy przepisywaniu.

Jest to skarga skierowana przez Radę Miasta Kołobrzeg w sprawie rozszerzenia katalogu podmiotów, które są uprawnione do korzystania ze zmniejszonej stawki podatku od nieruchomości w gminach środowiskowych. Gmina podnosi ten aspekt, ponieważ następuje uszczuplenie jej dochodów z tego tytułu. Jednak przedstawiona argumentacja nie do końca jest spójna i jasna. Ja uważam, że ustawodawca może poszerzyć krąg takich podmiotów, tym bardziej że ta nowelizacja powstała na tle rozbieżności wyroków sądowych w tej kwestii.

Proszę pana mecenasa o szersze naświetlenie sprawy.

Specjalista z BAS Krzysztof Kaleta:

Wniosek o stwierdzenie konstytucyjności art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. d) ustawy o podatkach i opłatach lokalnych został sformułowany przez Radę Miasta Kołobrzeg. Istota sprawy sprowadza się do naruszenia zasady adekwatności. Poziom nałożonych na gminę zadań nie odzwierciedla, w ocenie wnioskodawcy, uzyskiwanych w drodze przewidzianych przez obowiązujące ustawodawstwo dochodów gminy.

Wnioskodawca zakwestionował, co jest dość istotne, art. 5 ust. 1 ustawy w brzmieniu nadanym przez art. 133 ustawy o działalności leczniczej, czyli zakwestionował ostatnią nowelizację tego artykułu, który ma dość długą historię legislacyjną. I tak naprawdę to rozstrzygnięcie i pierwotna intencja ustawodawcy dokonała się jeszcze w roku 2002, kiedy wprowadzono po raz pierwszy tego typu ulgę podatkową obejmującą nieruchomości oraz budynki lub ich części zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych. Przyczyną wprowadzenia tej odrębnej stawki, co też jest niezwykle istotne, było ukształtowanie się orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego, zgodnie z którym to orzecznictwem podmioty prowadzące działalność gospodarczą to również zakłady opieki zdrowotnej. To powodowało negatywne konsekwencje finansowe zarówno dla tych podmiotów, jak i organów je prowadzących, którymi najczęściej były jednostki samorządu terytorialnego. Taka była pierwotna intencja ustawodawcy.

Konieczność dalszej interwencji pojawiła się w przedmiotowej materii z tego względu, iż w wyniku praktyki organów podatkowych, a następnie decyzji kontrolnych ze strony sądów administracyjnych, nadano tej regulacji takie oto znaczenie, że preferencyjna stawka miała dotyczyć tylko i wyłącznie budynków i ich części bezpośrednio związanych i zajętych na prowadzenie tego typu działalności, a zatem nie obejmowała budynków i ich części związanych funkcjonalnie, pośrednio, a koniecznych do prowadzenia tego typu działalności, czyli stołówek, szatni i tego typu terenów.

Problem ten został rozstrzygnięty nowelizacją z 24 września 2010 r. Ta ostatnia nowelizacja z 2011 r., która nadała przepisowi zaskarżone brzmienie, ma charakter czysto doprecyzowujący. Chodziło bowiem o systemową spójność tych regulacji z ustawą, która wtedy zmieniała tę dziedzinę stosunków, czyli z ustawą o działalności leczniczej.

Mówiąc bardzo skrótowo, podstawowy argument jest taki: to w 2002 r. ustawodawca, wprowadzając tę preferencję podatkową, wprowadził równocześnie wiele rozstrzygnięć, które wzmacniały pozycję finansową gmin i rekompensowały związane z tym ubytki finansowe. Ponieważ podniesiony został również zarzut naruszenia samodzielności finansowej gmin, to stwierdzamy, iż zgodnie z ukształtowanym już orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca posiada daleko idącą swobodę pod warunkiem, że nie narusza zasady adekwatności. Ale jak powiedziałem, na poziomie normatywnym podjęte zostały środki, instrumenty regulacyjne, które miały zrekompensować ubytki, a na płaszczyźnie stricte dowodowej wnio-

skodawca nie przedstawił, tak jak wymaga tego orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, dowodów na to, iż nie jest w stanie wykonywać samodzielnie powierzonych mu przez bieżące ustawodawstwo zadań własnych. Skarżący wskazuje przede wszystkim na deficyt budżetowy, ale jego źródła mogą być wielorakie, od takiej naturalnej sytuacji związanej z kryzysem gospodarczym, bo efektywność pewnych źródeł dochodów maleje, po wskazywaną w piśmie działalność inwestycyjną związana z wykorzystywaniem środków europejskich. A zatem wnioskodawca nie wykazał, że mamy tu do czynienia z rażącym naruszeniem zasady adekwatności, a taką przesłankę sformułował Trybunał Konstytucyjny w tym względzie w swoim orzecznictwie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania lub uwagi? Nie słyszę. Panie mecenasie, podstawowym argumentem jest to, że gmina straci część dochodów własnych. Czy pan może orientuje się, jak poważne zmiany w budżecie gminy może wygenerować stosowanie tego przepisu? Czy to rzeczywiście są bardzo poważne ubytki?

Specjalista z BAS Krzysztof Kaleta:

Czy pan przewodniczący pyta o tę konkretną gminę?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

To jest 1400 tys. złotych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To jest 1400 tys. złotych?

Specjalista z BAS Krzysztof Kaleta:

Tak. Porównując jednak, co jest niezmiernie istotne, straty wynikające z korygowania bieżących deklaracji podatkowych z potencjalnymi dochodami, które zostały ukształtowane na poziomie wynikającym z takiego nadania znaczenia temu przepisowi, jakie nadało orzecznictwo sądowe, czyli z tym wąskim rozumieniem regulacji, wynika że przez ostatnie 8 lat budżety były kształtowane przy uwzględnieniu poziomu dochodów wynikającego z przyjęcia wąskiej definicji ulgi, a zatem innej niż w założeniu ustawodawcy, ulgi, która rekompensowana była dodatkowymi dochodami w związku ze zmianami wprowadzonymi w 2002 r.

Nie można wyprowadzać tego typu wniosku na podstawie szacunków wynikających z dotychczasowej praktyki orzeczniczej sądów, a nie pierwotnej woli ustawodawcy.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Zwracam uwagę, że maksymalną stawkę opłaty rocznej podnieśliśmy w nowelizacji z 2011 r. z 3,46 złotych do 4,27 złotych, a więc o 81 groszy. Rok temu daliśmy szansę gminom powiększenia swoich dochodów. Maksymalnie z 3,46 na 4,27 za m^2 powierzchni, więc braliśmy pod uwagę rekompensatę za doprecyzowanie, co to jest ta działalność zdrowotna.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Chcę zapytać, jeśli pan wie, a może któryś z posłów pamięta, jakie było *ratio legis* rozszerzenia przedmiotowego tego zwolnienia podatkowego? Czy to było na wniosek przedsiębiorstw uzdrowiskowych?

Specjalista z BAS Krzysztof Kaleta:

W 2002 r., kiedy pierwotnie wprowadzono tę ulgę podatkową, uzasadnienie było wręcz pro samorządowe. Ówczesne orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego jednoznacznie wskazywało, iż jednostki prowadzące działalność leczniczą, szpitale, przychodnie, prowadzą działalność gospodarczą i objęte są wyższą stawką. Chodziło o to, żeby objąć stawką konkurencyjną również te podmioty, a więc była to pośrednio ulga dla prowadzących je jednostek samorządu terytorialnego. Oczywiście z ulgi tej korzystają nie tylko jednostki publiczne, ale również przedsiębiorcy prowadzący tego typu działalność. I stąd ten późniejszy ubytek w dochodach gmin.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania lub uwagi? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem przedstawionego stanowiska?

Stwierdzam, że Komisja stanowisko przyjęła jednogłośnie. Czy pan poseł chce reprezentować Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym?

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Tak, chcę.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Uznaję, że Komisja zarekomendowała pana posła Eugeniusza Kłopotka jako reprezentanta Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o sygn. akt K 22/12.

Przechodzimy do kolejnej sprawy. Jest to stanowisko dodatkowe do przyjętego już stanowiska Komisji w sprawie o sygn. akt K 32/11, które przedstawia pan poseł Jerzy Kozdroń.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Jest to dodatkowe stanowisko Sejmu. Wcześniej przyjęliśmy stanowisko o zgodności zakwestionowanych przepisów ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi.

Związek Zawodowy Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości RP zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego uchwaloną przez nas ustawę ze stycznia 2011 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, a konkretnie art. 155 § 6 ustawy, czyli wynagrodzenie asystentów sędziowskich.

Wniosek ten wzbudził we mnie pewne wątpliwości, ponieważ przypominam sobie, że to klub SLD zgłosił projekt ustawy o zmianie ustawy, chciał taką wrzutkę zrobić, żeby asystentów sędziów wynagradzać podobnie jak sędziów. No, może troszkę mniej, delikatnie im ująć. Wtedy izba w swej mądrości nie podzieliła tego argumentu i w tej sytuacji Związek Zawodowy Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości złożył skargę do Trybunału, zarzucając naruszenie art. 2, art. 32 i art. 92 ust. 1 konstytucji. Kwestionowany przepis dotyczy upoważnienia Ministra Sprawiedliwości do określenia wynagrodzenia, a upoważnienie nie zawiera wytycznych do wydania aktu podustawowego. W przypadku art. 2 i art. 32 wnioskodawcy zarzucają naruszenie zasady równości. Wcześniej, w 2009 r., uchwaliliśmy ustawę o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, w której to ustawie, w art. 45, odnieśliśmy się do wynagrodzenia asystentów sędziów w okresie stażu aplikanckiego. Tam jest powiedziane, że będzie to najniższe wynagrodzenie referendarza sądowego. Niemniej jednak stanęliśmy na stanowisku, że to wszystko jest zgodne z konstytucją, ale ustawodawca doszedł do wniosku, że strzeżonego Pan Bóg strzeże i poprawił tę ustawę. Mówiąc „ustawodawca” mam na myśli nas wszystkich. Mówię o ustawodawcy, nie mówię o związku zawodowym.

W 2012 r. uchwalono nowelizację i dodano i te wytyczne, i ujednolicono art. 45, dlatego w tej sytuacji na mocy art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym wnosimy o umorzenie postępowania z powodu utraty mocy obowiązującej przepisów.

Należy przypomnieć, że Trybunał może nie uwzględnić naszego wniosku w sytuacji, jeżeli uzna, że naruszone zostały prawa i wolności gwarantowane konstytucyjnie. Jednak w tym przypadku taka sytuacja nie zachodzi, więc wnosimy o umorzenie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, czy poprzednie nasze stanowisko mówiło o zgodności zakwestionowanych przepisów z konstytucją?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

A teraz wnosimy o umorzenie postępowania?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Tak, bo postępowanie jest już bezprzedmiotowe.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

A czy Trybunał nie będzie wywodzić, że przepis, który obowiązywał do tej pory, spowodował określone skutki finansowe dla poszczególnych osób?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Tego akurat wnioskodawca nie podnosi, więc nie będziemy się tym kłopotać.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Sądzę, że uniknęlibyśmy tego problemu, gdyby istniała Krajowa Rada Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, która opiniowałaby zarządzenie ministra.

Panie ministrze, czy pan nie uważa, że powinna istnieć Krajowa Rada Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości?

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Nie jestem za tworzeniem zbyt wielu bytów, a poza tym teraz tendencja w rządzie jest taka, żeby raczej likwidować.

Poseł Witold Pahl (PO):

Dodam, że Trybunał może uznać, iż powstała ekspektatywa jakiegoś prawa, może nie podzielić naszego wniosku i rozpozna sprawę. Ale wydaje się, że przedstawione argumenty są klarowne i jasne, dlatego proponuję zakończyć dyskusję.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Dodam tylko, że popieram stanowisko przedstawione przez pana posła Jerzego Kozdronia.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem przedstawionego dodatkowego stanowiska? Stwierdzam, że komisja stanowisko przyjęła jednogłośnie. Rozumiem, że pan poseł, gdyby Trybunał nie podzielił naszego stanowiska, będzie reprezentować Sejm.

Dodam, że ostatnio byłem w Trybunale na takiej sprawie, w której Sejm w sposób stanowczy wnosił o umorzenie, nie przedstawiając dodatkowych wyjaśnień na zgodność czy niezgodność przepisów. Jednak Trybunał sprawą się zajął i orzekł, że przepis jest zgodny z przywołanymi wzorcami konstytucji. Wniosku o umorzenie, o które wnosił również prokurator w całej rozciągłości, jednak nie uwzględnił. A więc, mówię do posłów, którzy reprezentują Sejm, że nie zawsze tak się zdarza, że Trybunał przychyla się do wydawałoby się jednoznacznych wniosków o umorzenie.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Stanowisko jest bardzo szeroko uargumentowane i odnosi się do poprzedniego stanowiska, tak że jest się czego czepić, jest o czym mówić.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ja nie odnoszę tego wprost do tej sprawy, tylko raczej mówię ogólnie.

Kolejna sprawa o sygn. akt K 5/12. Również stanowisko dodatkowe przedstawia pan poseł Borys Budka. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Borys Budka(PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dokładnie analogiczna podstawa prawna i analogiczne stanowisko do poprzedniej sprawy. Sprawa dotyczy ustawy o systemie informacji oświatowej. W naszym stanowisku wnosiliśmy, że przepisy zaskarżone przez grupę posłów są zgodne z przedstawionymi wzorcami konstytucyjnymi. Niemniej 31 sierpnia 2012 r. weszła w życie nowelizacja ustawy, która zmieniła zakwestionowane przepisy. Przypomnę, że grupa posłów zarzucała niedostateczną ochronę danych osobowych, prawa do prywatności, brak anonimizacji danych. Te przepisy zostały zmienione, usunięto wątpliwości i dlatego wnosimy o umorzenie postępowania.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są pytania lub uwagi? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem przedstawionego dodatkowego stanowiska w sprawie o sygn. akt K 5/12?

Stwierdzam, że Komisja stanowisko przyjęła jednogłośnie. Pan poseł dalej opiekuje się tą sprawą. Przechodzimy do trzeciego punktu porządku dziennego – omówienie ewentualnych inicjatyw ustawodawczych w sprawach rozpatrywanych przez Trybunał Konstytucyjny. Pierwsza sprawa o sygn. akt K 19/08. Proszę panią Ilonę Szczepańską o przedstawienie sprawy.

Dzisiaj mamy do rozpatrzenia trzy sprawy, którymi zajmowali się posłowie zeszłej kadencji. Niestety pan poseł Grzegorz Karpiński i pan poseł Marek Wikiński, którzy się nimi zajmowali, nie są już posłami, więc stoi przed nami konieczność podjęcia decyzji być może nie tylko merytorycznych, ale także takich organizacyjnych, kto poszczególnymi sprawami będzie się zajmował.

Sekretarz Komisji Ilona Szczepańska:

W sprawie o sygn. akt K 19/08 mamy do czynienia z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, którego przedmiotem były przepisy ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów, tzw. ustawa lustracyjna. Trybunał stwierdził, że art. 21f ust. 2 zdanie pierwsze tej ustawy w zakresie, w jakim dotyczy sędziów, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji, a w zakresie pozostałych zawodów, jest niezgodny z art. 2 i art. 61 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał zarzucił regulacji, która znajduje się w art. 21f ust. 2 ustawy, że ogranicza swobodę sądu dyscyplinarnego lub komisji dyscyplinarnej w razie stwierdzenia kłamstwa lustracyjnego na kilku płaszczyznach. Przede wszystkim dotyczy to braku możliwości różnicowania kary przez sąd dyscyplinarny lub komisję. Art. 21f ust. 2 ustawy lustracyjnej brzmi: „Za złożenie przez osoby pełniące funkcje wymienione w ust. 1 niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu, sąd dyscyplinarny orzeka karę złożenia z urzędu lub inną przewidzianą w odpowiednich ustawach karę dyscyplinarną skutkującą pozbawieniem pełnionej funkcji publicznej. Przepisów o przedawnieniu w postępowaniu dyscyplinarnym nie stosuje się”.

Trybunał zarzucił takiemu ukształtowaniu przepisu, że nie ma tu miejsca na różnicowanie przez sąd dyscyplinarny lub komisję dyscyplinarną uciążliwości kary, na zaniechanie wymierzenia kary w „przypadkach mniejszej wagi”, na zróżnicowanie okresu trwania kary, bo w przepisie powiedziane jest, że nie ulega przedawnieniu. Takie są główne motywy uzasadnienia tego orzeczenia.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panowie ministrowie, wasz głos będzie tu ważny. Trybunał orzekł, że przepis lustracyjny dotyczący sędziów jest niezgodny z konstytucją. Przepis lustracyjny mówi, że jeżeli sędzia złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, to sąd dyscyplinarny może tylko uznać, że postąpił niezgodnie z prawem. Sankcją za to niezgodne z prawdą oświadczenie jest usunięcie z zawodu. Trybunał uważa, że jest to nie do końca zgodne z konstytucją, dlatego że nie daje sądowi dyscyplinarnemu możliwości różnicowania sankcji.

Biuro Analiz Sejmowych przedstawiło nam informację, że zasadne byłoby podjęcie inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie. A inicjatywa ustawodawcza może być zrealizowana zarówno przez Ministerstwo Sprawiedliwości, jak i przez Komisję Ustawodawczą oraz przez inne podmioty uprawnione do inicjatywy ustawodawczej.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Czy Trybunał odroczył wejście w życie orzeczenia? Bo inaczej obecnie, jeżeli sąd lustracyjny uzna za niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne sędziego, to nie ma to żadnych konsekwencji, bo nie ma przepisów dla sądu dyscyplinarnego. Czy tak?

Sekretarz Komisji Ilona Szczepańska:

Tak. Ale Trybunał uznał ten przepis za niezgodny w zakresie, to jest wyrok zakresowy, więc przepis jako taki obowiązuje. Natomiast niezgodny jest w zakresie, w którym dotyczy sędziów.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

A więc mamy taką sytuację, że jeżeli sąd apelacyjny orzekający w sprawie lustracyjnej stwierdzi niezgodność z prawdą oświadczenia lustracyjnego sędziego i sprawa trafi

do sądu dyscyplinarnego, to sąd dyscyplinarny ze względu na orzeczenie w tym zakresie nie może nic zrobić. Ustawa nakłada na niego wykluczenie tego sędziego ze stanu sędziowskiego, a Trybunał orzekł, że to jest niezgodne z konstytucją. Dzisiejszy stan jest taki, że sąd dyscyplinarny nie może nic zrobić. Krótko mówiąc, są dwie możliwości. Albo to pozostawić i to będzie, powiedziałbym, infamia, ten wyrok będzie miał znaczenie w kategoriach infamii, albo wprowadzić szerszy katalog kar. Tylko żeby wprowadzić szerszy katalog kar, to chciałbym, abyśmy zwrócili się do Biura Analiz Sejmowych, jakie to mogą być inne kary?

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Ja bardziej technicznie, nie merytorycznie. Z tego, co wiem nie było wykluczone, że w zakresie sądownictwa dyscyplinarnego sędziów jakąś inicjatywę przygotować może albo przygotowuje, przepraszam, że mówię w takim niedookreślonym trybie, ministerstwo. O takich planach informowano mnie jakiś czas temu. Nie wiem, czy cokolwiek w tym zakresie się wydarzyło, ale może wskazane byłoby dowiedzieć się, czy resort nad takimi zmianami, może także w kontekście tego wyroku, jakichś prac już nie podjął.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Uważam, że na obecnym etapie powinniśmy wykonać trzy czynności. Po pierwsze, zwrócić się do ministra sprawiedliwości z pytaniem, czy w tym zakresie podjął jakieś działania; po drugie, zwrócić się do Krajowej Rady Sądownictwa, jakie jest jej stanowisko w tym zakresie; po trzecie, zwrócić się do Biura Analiz Sejmowych, żeby wskazało nam, jakie w grę, na podstawie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i uzasadnienia, wchodzą możliwości. Jakie to są te inne kary, które można byłoby tu wpisać jako możliwości dla sądu dyscyplinarnego? Gdybyśmy dysponowali taką ekspertyzą, krótką, to wtedy, posiadając te trzy dokumenty, moglibyśmy podjąć działania.

O ile dobrze pamiętam ustawę o ustroju sądów powszechnych, to mówi ona, że każdy sędzia musi posiadać …, kiedyś nazywało się to rękojmia, a teraz? Kwestia moralna u sędziego. Moralna, czyli dobre prowadzenie …

Poseł Borys Budka (PO):

Nieposzlakowana opinia? Nieskazitelny charakter?

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Nie. W ustawie o ustroju sądów powszechnych jest taki warunek dla sędziego, nieskazitelny charakter itd. Jeżeli przyjmiemy, a chyba tak musimy przyjąć, że orzeczenie sądu orzekającego w sprawie lustracyjnej wskazuje, że sędzia nie ma już tego nieskazitelnego charakteru, to nie możemy tego tak zostawić. Jakie mogą być te inne kary w stosunku do sędziego, konkretnie sędziego, bo to jest zawód mający przecież status niezawisłości, specjalny status konstytucyjny. Czy wszystkie te różne kary mogą być zastosowane wobec sędziego skazanego?

Sekretarz Komisji Ilona Szczepańska:

Z brzmienia zakwestionowanego przepisu wynika, że nie mogą. Karą może być tylko i wyłącznie wydalenie ze składu sędziowskiego.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Ale Trybunał orzekł, że to jest niezgodne z konstytucją?

Sekretarz Komisji Ilona Szczepańska:

Tak, zgadza się.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Ale czy Trybunał orzekł, że mogą być inne kary?

Sekretarz Komisji Ilona Szczepańska:

Trybunał się do tego nie odnosił.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Więc niech BAS nam powie, czy mogą być inne kary. To wszystko, co mam do powiedzenia w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Propozycja pana posła Kalisza jest bardzo konkretna.

Poseł Witold Pahl (PO):

Trybunał w swoim orzeczeniu wszedł niejako w rolę ustawodawcy. Są tam wskazane pewne wytyczne i to w notatce, która została sporządzona przez BAS, jest określone. Trybunał tak naprawdę wskazuje, że chociażby w wypadkach mniejszej wagi sąd ma prawo zaniechać orzeczenia kary. Sądzę, że uzasadnienie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego odpowiada, panie ministrze Kalisz, na ten pański trzeci dezyderat. Nie wiem więc, czy rzeczywiście jest wskazane zwracanie się ponowne do BAS, bo BAS powołuje się w treści swojej notatki na uzasadnienie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które mówi o pewnym katalogu, jaki powinien zostać zawarty przy ewentualnych pracach legislacyjnych. Natomiast w całości popieram dwa pierwsze wnioski mówiące o konieczności uzyskania informacji ze strony resortu sprawiedliwości i KRS co do istoty sprawy, bo mamy dziś do czynienia albo z fikcją prawną, albo równocześnie z luką prawną. Więc proponuję, abyśmy jak najszybciej podjęli te działania.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Sądzę, że w kontekście tego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego trzeba się zastanowić nad przestrzeganiem innej zasady. Mianowicie, jeżeli w odniesieniu do sędziów ustawa ma stworzyć możliwości do pewnego wartościowania, a w odniesieniu do innych zawodów takiego wartościowania nie będzie, to rodzi się pytanie, czy prawo jest równe dla wszystkich obywateli? Jeżeli dostosujemy się do tego orzeczenia, to czy nie popadniemy w kolizję z inną zasadą konstytucyjną?

Dyrektor Biura Analiz Sejmowych Zbigniew Wrona:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja w pełni identyfikuję się ze zdaniem wygłoszonym przez pana posła Witolda Pahla, że Biuro Analiz Sejmowych nie jest właściwym adresatem postulatów tworzenia nowej legislacji.

Staraliśmy się bardzo wiernie i precyzyjnie oddać treść uzasadnienia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, z którego wynika zakres swobody ustawodawcy i pewne kierunki myślenia na temat właściwej reakcji tak, żeby zapewnić pewną minimalną swobodę orzeczeniom dyscyplinarnym. Natomiast nie należy do nas tworzenie nowej inicjatywy ustawodawczej. Jako Biuro Analiz Sejmowych powołani jesteśmy do tego, aby proponować stanowiska Sejmu w postępowaniach, które zawisły przed Trybunałem, ale nie jesteśmy uprawnieni do tworzenia nowej legislacji. Mogłoby się bowiem zdarzyć w konsekwencji, że nasze propozycje byłyby nietrafione i znaleźlibyśmy się w takim błędnym kole, że być może musielibyśmy w przyszłości pisać projekty stanowisk do spraw przed Trybunałem dotyczących tych nowych przepisów. Przecież nie można tego wykluczyć. W pełni identyfikuję się ze zdaniem pana posła Pahla, że rolą Biura Analiz Sejmowych nie jest tworzenie nowych projektów legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania lub uwagi? Nie słyszę. A więc proponuję, aby Komisja zwróciła się do Ministra Sprawiedliwości i do Krajowej Rady Sądownictwa z pytaniami, które wyartykułował pan poseł Ryszard Kalisz.

Z Biurem Analiz Sejmowych współpracujemy na bieżąco i właściwie w każdej chwili możemy państwu zadać pytanie. Nawet dzisiaj moglibyśmy podyskutować na temat innego poszerzonego katalogu kar związanych ze złożeniem nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego, ale rzeczywiście być może ministerstwo albo Krajowa Rada Sądownictwa wskażą jakieś kierunki działań. Aczkolwiek bardzo ważną rzeczą jest to, co powiedział pan poseł Piotrowicz, że jeśli w stosunku do jednej grupy zawodowej doprowadzimy do nowego rozwiązania, to co mają powiedzieć na przykład adwokaci?

Sekretarz Komisji Ilona Szczepańska:

Ale Trybunał odniósł się także do innych zawodów. Więc jeśli ruszać tę kwestię, to …

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Trybunał odnosi się do innych zawodów?

Sekretarz Komisji Ilona Szczepańska:

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czyli do wszystkich zawodów?

Poseł Witold Pahl (PO):

Mówi się o prokuratorach, radcach i starszych radcach Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, adwokatach, radcach prawnych, notariuszach i komornikach. To jest rozwiązanie, które dotyczy wszystkich osób objętych ustawą lustracyjną.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę wobec tego pana posła Pahla o to, żeby przyjrzał się sprawie o sygn. akt K 19/08.

Poseł Witold Pahl (PO):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani magister przygotuje pisma w porozumieniu z panem posłem. Zastanawiam się jeszcze, czy nie napisać do adwokatów i do prokuratorów?

Poseł Witold Pahl (PO):

Wydaje mi się, że nie ma takiej potrzeby. Dowiedzmy się, czy jest jakakolwiek inicjatywa ustawodawcza. My zwracamy uwagę na lukę prawną, natomiast do Krajowej Rady Sądownictwa możemy się zwrócić tylko z pytaniem, czy te kwestie były omawiane przez KRS.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze. Przechodzimy do drugiej sprawy P 36/10. Proszę panią o jej przedstawienie.

Sekretarz Komisji Ilona Szczepańska:

W tej sprawie Trybunał zwrócił uwagę na pominięcie ustawodawcze. W dniu 5 lipca 2011 r. Trybunał wydał wyrok, w którym stwierdził, że art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy od spadków i darowizn oraz ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych w określonym zakresie jest niezgodny z art. 2 Konstytucji.

To jest sprawa, której opiekunem był pan poseł Marek Wikiński.

Podstawowy problem w tej sprawie dotyczył zmiany zasad nabywania ulgi mieszkaniowej przez spadkobierców zaliczanych do III grupy podatkowej. Art. 3 ust. 1 to był przepis ustawy zmieniającej ustawę o podatku od spadków i darowizn, który był przepisem intertemporalnym. Ustawa nowelizująca zmieniła zasady nabywania ulgi podatkowej od 1 stycznia 2007 r. W przepisie art. 3 ust. 1 ustawodawca uregulował kwestię intertemporalną, ale zrobił to w sposób niepełny. I to było podstawą sprawy, która odbyła się przed sądem i która jako pytanie prawne wpłynęła do Trybunału Konstytucyjnego.

Może zacytuję przepis art. 3 ust. 1 ustawy. „Do nabycia własności rzeczy lub praw majątkowych, które nastąpiło przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy ustawy wymienionej w art. 1 w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy niniejszej", czyli zasady obowiązujące przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej.

Problem dotyczył tego, że przed dniem 1 stycznia 2007 r. warunkiem nabycia ulgi mieszkaniowej było sprawowanie opieki przez dwa lata na podstawie umowy zawartej przed organem gminy. Ustawodawca przyjął ustawą nowelizującą zmianę w tym przepisie i wprowadził zasadę, że warunkiem nabycia ulgi jest sprawowanie opieki przez dwa lata, ale na podstawie umowy z podpisem notarialnie poświadczonym .

Problem dotyczył tego, że osoba sprawowała opiekę, ale nabycie prawa do ulgi miało miejsce po 1 stycznia 2007 r., ponieważ w tym czasie osoba zmarła. Ten konkretny przypadek nie został uregulowany przez ustawodawcę, ponieważ ustawodawca odniósł się do sytuacji, w której nabycie prawa własności lub innego prawa majątkowego następuje przed 1 stycznia 2007 r., a tu mamy sytuację, że osoba zmarła po 1 stycznia 2007 r., a umowa została podpisana przed tą datą według zasad obowiązujących przed 1 stycznia 2007 r. Powstał problem,

jak taką sytuację uregulować. Trybunał zwrócił uwagę na to, że ta kwestia nie jest uregulowana przez ustawodawcę i jest to pominięcie ustawodawcze.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Kto był autorem ustawy?

Sekretarz Komisji Ilona Szczepańska:

Autorem ustawy?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze. Ustalimy to. Chodzi mi o to, czy pomysłodawcą tego rozwiązania był minister sprawiedliwości, czy minister finansów?

Sekretarz Komisji Ilona Szczepańska:

Nie wiem. Nie sprawdzałam tego.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze. Wobec tego ja się tej sprawie przyjrzę. Ustalimy to, bo zwrócimy się do właściwego ministra z pytaniem, czy planowana jest jakaś inicjatywa ustawodawcza.

Przechodzimy do omówienia trzeciej sprawy. Sprawa o sygn. akt P 14/10. Proszę bardzo.

Sekretarz Komisji Ilona Szczepańska:

Sprawa dotyczy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 5 lipca 2011 r., w którym Trybunał orzekł, że art. 14 ust. 2 pkt 4 ustawy o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego w zakresie, w jakim wyłącza objęcie ochroną na zasadach szczególnych pracowników stoczni posiadających prawomocne orzeczenie stwierdzające nabycie uprawnień do emerytury, którzy ukończyli 65 rok życia w stosunku do mężczyzn i 60 rok życia w stosunku do kobiet, jest niezgodny z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Ustawa ta wprowadzała pewną szczególną procedurę w związku ze zwolnieniami grupowymi w postaci wypłaty odszkodowań i w postaci objęcia pracowników przez pierwszych sześć miesięcy programem zwolnień monitorowanych. Ustawa zawiera regulację, że ochroną praw pracowników stoczni są objęci wszyscy pracownicy, którzy … i tu w pkt 4 uregulował to w sposób następujący: „4) nie posiadają prawomocnych orzeczeń stwierdzających nabycie uprawnień do emerytury lub uprawnienia do renty z tytułu niezdolności do pracy, chyba że posiadają takie prawomocne orzeczenia lub posiadają uprawnienie do renty, a odpowiednio nie osiągnęli wieku emerytalnego wynoszącego 65 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet”. Ograniczenie w postaci wieku Trybunał zakwestionował, uznał, że to jest niekonstytucyjne.

Problem polega na tym, że ta ustawa miała charakter epizodyczny. Ona regulowała postępowanie kompensacyjne, które się już zakończyło. W notatce Biuro Analiz Sejmowych zwróciło też uwagę, że nie wystarczy wprowadzić zmian w ustawie, bo odszkodowania zostały już wypłacone, upłynął termin składania wniosków i teraz problem polega na tym, że nie wiadomo, w jaki sposób to uregulować. Zapewne będzie pewien katalog osób, które na podstawie tych przepisów nie uzyskały prawa do odszkodowania, a wobec których Trybunał stwierdził, że taka regulacja jest niekonstytucyjna. Wprowadzenie zmian w samej ustawie też już nic nie zmieni. I na tym polega problem.

Poseł Witold Pahl (PO):

Strona formalna jest chyba jasna. To orzeczenie stanowi podstawę do wznowienia postępowania, natomiast brak jest podstawy materialnej do realizacji tych świadczeń z uwagi na epizodyczność tej ustawy. I na tym polega problem.

Sekretarz Komisji Ilona Szczepańska:

Gdyby ustawodawca chciał wprowadzić jakąś regulację, to natknie się na pewien problem. Może w tej sprawie należałoby się skonsultować, bo jest ona bardzo skomplikowana i zawiła.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy jest z nami pan Radosław Mędrzycki, autor tej notatki? Nie ma. Ja pytam tylko dla porządku, bo nie był zapraszany na dzisiejsze posiedzenie. To mamy problem, jak dalej postępować.

Dyrektor BAS Zbigniew Wrona:

Pan Radosław Mędrzycki nie jest pracownikiem Biura Analiz Sejmowych, współpracuje z nami w niektórych sprawach na umowy zlecenia. Autorem projektu stanowiska Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w tej sprawie był pan prof. Oplustil z Krakowa, który jest pracownikiem Biura. Rzeczywiście, mamy tu do czynienia z nietypową sytuacją, ponieważ było to pytanie prawne sądu, który powziął wątpliwości w konkretnej sprawie czy w konkretnych sprawach i wątpliwość ta dotyczyła przepisu, który miał charakter wybitnie przejściowy. Teraz, istotnie, nie ma jednoznacznego rozwiązania, co należałoby zrobić.

To jest odrębne zagadnienie legislacyjne, więc nie wiem, czy to Biuro Legislacyjne nie powinno w jakiś sposób się do tej kwestii ustosunkować.

Ten, kto zaskarżył taką decyzję, ten wygrał, bo można wznowić postępowanie na podstawie tego wyroku, ale kto nie zaskarżył, to przepisy ustawy zostały już zastosowane, skonsumowane. Pozostaje natomiast pytanie, co należy zrobić legislacyjnie, bo na pewno nie zmieniać tych przepisów.

Poseł Witold Pahl (PO):

Należy się zastanowić, czy w ogóle istnieje potrzeba podjęcia prac legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ja też się nad tym zastanawiam.

Poseł Witold Pahl (PO):

Te osoby mogły ze swojego uprawnienia skorzystać. Tak? Oczywiście nie wykluczymy sytuacji, że były osoby, które nie skorzystały z drogi sądowej, ale to one ponoszą odpowiedzialność za brak inicjatywy ze swojej strony.

Zapraszam do dyskusji, ale wygląda na to, że musielibyśmy jeszcze raz tworzyć ustawę kompensacyjną, która przywracałaby uprawnienia. Skoro jednak istnieją w porządku prawnym przepisy mówiące o możliwości dochodzenia roszczeń, jeśli chodzi o prawo własności, o nabycie tych uprawnień, to te osoby miały możliwość skorzystania z tych uprawnień. Wydaje się, że nie naruszamy zasad porządku prawa. Nie ma chyba sensu tworzyć nowej instytucji, skoro ta instytucja istnieje i osoby ewentualnie poszkodowane miały możliwość skorzystania z tej instytucji, ale warto to jeszcze przedyskutować.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze. Ewentualną decyzję podejmiemy na kolejnym posiedzeniu Komisji. Być może nie będziemy podejmowali żadnych inicjatyw związanych z funkcjonowaniem tych przepisów.

Dziękuję.

Jakiś czas temu rozmawialiśmy o uboju rytualnym, który jest dokonywany w polskich rzeźniach. Była krótka dyskusja na ten temat. Zwróciłem się do ministra rolnictwa i rozwoju wsi o stanowisko. Minister uznał, że obowiązujące przepisy umożliwiają dokonywanie takiego uboju. Mamy inną opinię Biura Analiz Sejmowych w tej sprawie i mamy bardzo liczne pytania, w jaki sposób ta kwestia zostanie rozwiązana i jaka będzie opinia naszej Komisji.

Wobec pewnej rozbieżności stanowisk, wobec bardzo wielu argumentów ekonomicznych związanych z tą sprawą, nie tylko prawnych, chciałbym, żebyśmy na następnym posiedzeniu Komisji przeprowadzili dyskusję z udziałem autorów opinii Biura Analiz Sejmowych i z udziałem ministra rolnictwa i rozwoju wsi, żebyśmy poruszyli przede wszystkim aspekty prawne i próbowali wypracować jakieś stanowisko Komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu wobec takiego trybu postępowania, to uznam, że Komisja je zaakceptowała. Sprzeciwu nie słyszę. Uznaję, że Komisja zaakceptowała wniosek. Proszę się więc przygotować, że na najbliższym posiedzeniu Komisji ta sprawa będzie omawiana. To wszystko. Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.